

Oświadczenie Europejskiej Platformy Demokratycznych Wyborów w sprawie monitoringu wyborów prezydenckich na Ukrainie 25 maja 2014 roku

Kijów, 27 maja 2014

Wybory prezydenckie na Ukrainie 25 maja 2014 roku przeprowadzone zostały zgodnie z międzynarodowymi standardami wolnych i uczciwych wyborów, a ich wyniki stanowią odzwierciedlenie woli wyborców – stwierdza Europejska Platforma Demokratycznych Wyborów, która prowadziła monitoring tych wyborów. Stwierdzono, że samo głosowanie i liczenie głosów odbyło się zgodnie z ukraińskim prawem „O wyborach prezydenta Ukrainy”. Jednakże samo prawo wymaga ulepszenia, dlatego zachęca się ukraińskie władze do kontynuowania prac nad doskonaleniem procesu wyborczego na Ukrainie.

Europejska Platforma Demokratycznych Wyborów (EPDE) przeprowadziła krótkoterminową misję monitorującą przebieg wyborów prezydenckich na Ukrainie. Początkowo w ramach misji planowano wysłanie 823 obserwatorów krótkoterminowych do wszystkich obwodów Ukrainy. Jednak 19 maja Ukraińska Centralna Komisja Wyborcza (CKW) odmówiła akredytacji misji. Decyzję tę zmieniono 23 maja. Ostatecznie sąd udzielił pozwolenia na akredytację, jednak z powodu opóźnienia EPDE zmuszona była zmniejszyć liczbę obserwatorów. W rezultacie, 200 obserwatorów krótkoterminowych zostało rozmieszczonych w 9 obwodach Ukrainy: charkowskim, czernihowskim, dniepropietrowskim, kijowskim, lwowskim, ługańskim, odesskim, połtawskim oraz żytomierskim. Obserwatorzy EPDE monitorowali także przebieg wyborów w Ambasadzie Ukrainy w Moskwie oraz w Ambasadzie Ukrainy w Helsinkach.

Obserwację prowadziły dwuosobowe zespoły mobilne, które w dniu wyborów odwiedziły 1160 lokali wyborczych. Obserwatorzy uczestniczyli w otwarciu 82 lokali wyborczych. Byli także obecni przy liczeniu głosów w 67 lokalach. Monitoring prowadzony był w ścisłej współpracy z ukraińskimi organizacjami: Komitetem Wyborców Ukrainy oraz Siecią Obywatelską OPORA.

Członkowie komisji wyborczych byli przyjaźnie nastawieni do obserwatorów EPDE. Jedynie w 16 przypadkach (1,5 proc. odwiedzonych lokali wyborczych) odnotowano trudności z wejściem do punktu wyborczego. W jednym przypadku (Starobielsk w obwodzie ługańskim) obserwatorzy EPDE zostali brutalnie usunięci z lokalu wyborczego i nie pozwolono im na wykonanie czynności związanych z monitoringiem. W jednej z kijowskich komisji wyborczych, dokąd obserwatorzy EPDE zostali wezwani przez przedstawicieli OPORY, nie zgodzono się na wejście obserwatorów na teren lokalu wyborczego.

W obwodach, w których misja EPDE przeprowadziła monitoring (z wyjątkiem obwodu ługańskiego), głosowanie i liczenie głosów przebiegło spokojnie. Obserwatorzy EPDE nie odnotowali żadnych poważniejszych nieprawidłowości, takich jak: dorzucanie głosów do urn, głosowanie przez pełnomocnika czy przekupywanie wyborców.

Jedynie w niewielkiej liczbie lokali wyborczych odnotowano drobne nieprawidłowości i incydenty. W większości wynikały one z problemów proceduralnych i nie miały wpływu na wynik głosowania. Najczęstszą zaobserwowaną nieprawidłowością w chwili otwierania lokalu wyborczego (24 przypadki, 29,3 proc. punktów wyborczych wizytowanych przed otwarciem) było nieodnotowanie w raporcie sporządzanym przez komisję liczby otrzymanych kart wyborczych jeszcze przed rozpoczęciem

głosowania. Często nieprawidłowością był brak plakatów z podstawową informacją o kandydatach (97 lokali, 9,6 proc. wizytowanych punktów wyborczych). Członkowie komisji często uznawali je za materiały agitacyjne. Wskazuje to na potrzebę lepszego przeszkolenia członków komisji wyborczych.

W 35 przypadkach (3,5 proc. odwiedzonych lokali wyborczych) odnotowano obecność materiałów wyborczych kandydatów w bliskim sąsiedztwie lokali wyborczych. W 26 lokalach (2,6 proc. odwiedzonych punktów wyborczych) doszło do naruszenia procedury podczas wydawania kart do głosowania, najczęściej było to wydawanie kart przez jednego członka komisji.

Podczas liczenia głosów najczęstszą nieprawidłowością było niezapisywanie wyników natychmiast po odczytaniu kart wyborczych, co zdarzyło się w 16 lokalach wyborczych (23,9 proc. lokali monitorowanych podczas liczenia głosów). W 11 przypadkach (16,4 proc. punktów wyborczych wizytowanych przed liczeniem głosów) nie zastosowano się w pełni do procedury liczenia głosów. W 5 lokalach (7,5 proc. punktów wyborczych wizytowanych przed liczeniem głosów) odnotowano rozbieżność między liczbą kart do głosowania a liczbą wyborców, których oznaczono jako tych, którzy otrzymali kartę.

W wielu punktach wyborczych tworzyły się długie kolejki, wynikające z wysokiej frekwencji, a po części także z braków organizacyjnych. Liczenie głosów przez okręgowe komisje wyborcze przedłużało się z powodu braku doświadczenia i odpowiedniego przeszkolenia członków komisji. Problemem było również połączenie wyborów prezydenckich z wyborami władz lokalnych. Dotyczyło to zwłaszcza Kijowa, gdzie równolegle odbywały się wybory mera miasta i członków Rady Miejskiej. Dopracowania wymagają procedury w prawie wyborczym, szczególnie kwestie mówiące o łączeniu wyborów władz różnych szczebli.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT